

Fragment tekstu:

Ciągle jeszcze nie mogę do końca uwierzyć, że jestem opiekunką Ikara. Jeździę dopiero od pół roku i nadal jestem tylko mizernym, początkującym jeźdźcem, który na końskim grzbiecie potrafi tyle co nic. Opiekunami zostają zwykle ci, którzy są w szkółce już dłużej czas. Opiekun konia to, zaraz po właścicielu, najważniejsza osoba w stajni.

Czasami wyobrażam sobie, że Magda, która jest moim instruktorem konnej jazdy, odkryła, że jestem wyjątkowo obiecującym jeźdźcem. Ale prawda jest taka, że Magda pozwoliła mi zostać opiekunem chyba tylko dlatego, że tak dobrze dogaduje się z moją mamą. To zresztą nie jest ważne. Najważniejsze jest to, że mogę zajmować się Ikarem prawie zupełnie sama.